

Pytania – Mariusz Andrzejewski

Pytanie niezadane w trakcie debaty

1. Jak zamierza Pan Profesor rozwiązać problem dostępności sal?

MA: Problem dostępności rozwiążemy przede wszystkim w wyniku realizacji inwestycji w postaci nowego budynku dydaktycznego. Zdjęcia każdej kondygnacji w takim budynku, który powinien powstać na terenie naszego campusu, są na mojej stronie internetowej: andrzejewski.uek.krakow.pl. Ponadto moją odpowiedzią na to ważne pytanie jest propozycja uzbrojenia większości sal wykładowych do prowadzenia zajęć hybrydowych (czyli jednocześnie stacjonarnie z multimedialnym przekazem na żywo w odbiorze zdalnym). Będę promował hybrydową formę prowadzenia zajęć, w ramach której Pracownik będzie realizował swój wykład stacjonarnie, ale wykład ten będzie online także dostępny dla uczestników w trybie zdalnym.

2. Czy w związku z nastawieniem nowego ministra sportu na sport akademicki oraz własne zainteresowanie sportem, przewidują Panowie również specjalny pomysł na sport akademicki?

MA: Chcę podkreślić, że jako osoba aktywnie uprawiająca różne dyscypliny sportu, mając doświadczenia jako pracownik, który regularnie grywał w piłkę nożną na naszej hali sportowej, zawsze będę wspierał możliwości poszerzenia naszej oferty w obszarze rozwoju aktywności fizycznej. Należy tę kwestię przedyskutować w gronie przedstawicieli Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, ale też przy udziale przedstawicieli PSUEK, tak żeby uelastyczyć i połączyć dobrowolne formy uprawiania sportu przez Studentów z obowiązkowymi zaliczenia z zajęć WF. Czyli, jako kandydat na Rektora nie uważam się za źródło ostatecznych rozwiązań w tym zakresie, ale uważam, że zmiany w tym kierunku warto przedyskutować, a wówczas wypracowane rozwiązania zawsze znajdą moje poparcie. Ja poddałbym na dziś pod rozagę propozycję możliwości zaliczenia zajęć z WF dla aktywnego Studenta sportowca poprzez np. wyjazd na zimową lub letnią szkołę WF, np. na obóz narciarki lub inne tego typu wyjazdy, które mogą być łączone z wyjazdami dla Pracowników. Takie działania organizacyjne powinny być podstawą do proporcjonalnego zaliczania godzin do pensum dla naszych Instruktorów ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Przy okazji, gratuluję naszemu PSUEK organizacji meczów charytatywnych, które zostały rozegrane w piątek 22 marca. Kibicowałem na meczu siatkówki, w którym nasze Panie Siatkarki stoczyły zacięty bój do ostatniej piłki i gratuluję im wysokiego poziomu gościnności jaką okazały Siatkarkom Uniwersytetu Jagiellońskiego, nieznacznie ulegając im 1: 2 w setach, a w decydującym starciu był wynik 13:15. W przyszłości uważam, że Rektor UEK często powinien zajmować pozycję „pierwszego kibica drużyn UEK”, przyciągając w ten sposób także zainteresowanie ewentualnych sponsorów, którzy w różnym czasie mogą także wspomóc wypracowanie nowych ofert rozwoju aktywności sportowych dla naszych Studentów.

3. Czy i w jaki sposób planujecie Państwo udoskonalić program WISE, aby ograniczyć notoryczne rezygnacje z programu przez studentów?

MA: Jako że nie jestem tutorem, to w odpowiedzi na to pytanie polegam na informacjach od moich Koleżanek z Katedry, które są tutorami i ich „Tuti” za główną przyczynę porzucania we wcześniejszych latach programu WISE podawali to, że na dyplomach nie mieli oni wpisywanej ukończonej danej specjalności, tylko właśnie WISE, a większość studiujących w ramach programu WISE postrzegają sobie za wartość określenie swojego kierunku lub specjalności. Jednak to zostało zmienione i dziś ten problem nie istnieje, a WISE działa jako program ogólnouczeniowy, do którego podaję tu link: <https://cjk.uek.krakow.pl/honours/#program>

Obecnie jest to program WISE Honours. Myślę, że w obecnym funkcjonowaniu tego programu problemem jest raczej niska liczba miejsc, ale być może także nadal w innych Instytutach są liczne rezygnacje, czego nie obserwujemy akurat u naszych tutorów w Katedrze. Jednak zainteresowanie nie jest duże. Dlatego moja propozycja zmierzająca do uatrakcyjnienia tego programu jest dwutorowa. Po pierwsze należy dać możliwość w ramach tego programu bardziej swobodnego kształtowania swojego indywidualnego programu studiów (wolny wybór przedmiotów do wyboru, swobodny wybór promotora, możliwość realizacji danych przedmiotów w różnych semestrach itd. – czyli daleko idący ITS lub IOS). Ponadto, mając na uwadze, że PSUEK może otrzymywać w przyszłości większe finansowanie w postaci 1% subwencji, którą otrzymuje Uczelnia i wówczas należy wprowadzić zasadę przyznawania środków finansowych w formie stypendium naukowego dla Studentów studiujących w programie WISE. Czyli chciałbym wprowadzić podobne zasady finansowania Studentów, jak to miało miejsce w ministerialnym programie „Szkoła Orłów”, gdzie jedna osoba w naszej Katedrze była opiekunem Studenta, który ten program realizował i właśnie strona finansowa była w tym programie nagrodą, którą należy traktować jako pozytywną motywację do podjęcia się przez Studentów działania na rzecz rozwoju nauki w tego rodzaju programach.

A zatem, chciałbym wprowadzić w programie WISE stypendium uczestniczących w tym programie Studentów i chciałbym znacząco uelastyczyć możliwość wspólnego (Tutora z Tutim) kreowania indywidualnych programów studiów.

4. Z perspektywy studenta niestety nie mogę potwierdzić, że studenci na pierwszym roku rezygnują, ponieważ czują, że wybrali zły kierunek. Bardzo często jest to spowodowane właśnie nieradzeniem sobie z konkretnymi przedmiotami, niestety bardzo często nie związanymi z kierunkiem studiów. Może problem leży w programie studiów. Czy szanowni Państwo uważają, że należy coś z tym zrobić?

MA: Doświadczenia z Instytutu Zarządzania, w którym w ostatnich latach zdecydowano się właśnie na reformę kierunków studiów, także pod wpływem konstruktywnych uwag ze strony Studentów, skłania do wniosku, iż należy w innych instytutach podjąć podobne działania. A zatem, odpowiadając twierdząco na to

pytanie, uważam, że należy dokonywać bieżącej diagnozy w tym obszarze, następnie powinniśmy precyzyjnie określać czynniki wywołujące takie niekorzystne dla nas sytuacje i korzystając z konsultacji ze Studentami i z przedstawicielami otoczenia gospodarczego, wprowadzać stosowne, ewolucyjne zmiany.

5. Co Państwo sądzą o istniejącym już wcześniej stypendium dla osób szczególnie zaangażowanych w organizacjach studenckich?

MA: W owym czasie, gdy ten rodzaj stypendium był u nas w Uczelni wprowadzany w życie byłem członkiem Senatu UEK i pamiętam dyskusje oraz argumenty, jak również kontrargumenty przedstawiane w tej sprawie przez Członków Komisji Senackich, a później już przez samych Senatorów. Wydaje się, że przy obecnym zaangażowaniu i ponad zwyczajowym poświęceniu swojego czasu na rzecz realizacji takich projektów jak np. Mentorzy (z których laury i nagrody przecież zbierają de facto Pracownicy, a nie Studenci), to chcąc wyrazić nasze podziękowanie i docenienie dla realizacji takich działań, warto wrócić do tej formy stypendium dla Studentów. Dodam tylko, że w grupie Pracowników otrzymujemy Nagrody Rektora za działalność organizacyjną, co nas pozytywnie motywuje do podejmowania, na zasadzie dobrowolności, różnych dodatkowych aktywności na rzecz Uczelni. Uważam, że stypendium dla osób szczególnie zaangażowanych w organizacjach studenckich spełniać może taką samą rolę wśród społeczności studenckiej i ja w tym widzę pozytywne aspekty dla naszej Uczelni. Należy zwrócić też uwagę, że dotychczasowe projekty realizowane przez PSUEK i różne organizacje studenckie wymagają, od wąskiego grona osób odpowiedzialnych za sprawy organizacyjne, ogromnego poświęcenia czasu i pracy. Dodatkowo, jeżeli zechcemy na nowo sformułować transparentne zasady przyznawania tego rodzaju stypendium dla Studentów za ponad normatywne zaangażowanie w rozwój Uczelni to dyskutując o tym zaraz po wyborach, a nie przed wyborami, łatwiej będzie uzyskać zrozumienie i przychyłność całej Społeczności UEK dla takiego rozwiązania. A zatem, jeżeli uda nam się wypracować kompromisowe rozwiązanie w tym obszarze, a sposób przyznawania tego stypendium będzie powszechnie uznany za sprawiedliwy i transparentny, to ze względu na motywujący charakter takiego stypendium warto być otwartym na dyskusję w tym obszarze (do tego pytania nawiązuję także w pytaniu o 1% z subwencji uczelnianej dla działań studenckich).

6. Z czego może wynikać, że na stanowisko rektora nie kandyduje żadna kobieta?

MA: Szczerze mówiąc – nie wiem z czego to może wynikać. Wybory Rektora to na pewno wybór jednej z osób, które chcą wziąć na siebie odpowiedzialność za losy Studentów i Rodzin Pracowników Uczelni. Wydaje mi się, że kobiety w tego typu decyzjach, decyzjach o kandydowaniu, są po prostu bardziej odpowiedzialne, bardziej rozważne, bardziej też ostrożne w szacowaniu możliwości uzyskania ostatecznego celu, jakim jest wygranie takich wyborów i wzięcie na siebie pełnej odpowiedzialności za naszą przyszłość. Od razu powiem, iż uważam, że wszystkie

nasze Panie mające bierne prawo wyborcze w wyborach na rektora są w mojej opinii tak samo dobrymi, a nie boję się tego powiedzieć – lepszymi, kandydatkami na Rektora aniżeli moja skromna osoba, biorąc pod uwagę wykształcenie, posiadane umiejętności i kompetencje, dorobek naukowy, dydaktyczny czy organizacyjny. A zatem ta różnica w podejściu do startowania w wyborach raczej tkwi w naszych indywidualnych cechach osobowościowych. Dodam tylko, że gdy byłem w harcerstwie i brałem udział w zawodach w biegu na orientację, w którym występowały 5 osobowe zespoły to z naszego zastępu moi koledzy szybko utworzyli "silny męski zespół", a ja zostałem z 4 Druhnami w drugim zespole i mieliśmy z tego powodu być już bez większych szans na wygraną. Ale w biegu na orientację, po dotarciu do kolejnego punktu były zadawane różnego rodzaju pytania teoretyczne, a to z historii ZHP, a to z zasad bezpieczeństwa itd. No i mój zespół wykazał się nie tylko nie gorszą sprawnością w biegu i w orientacji w terenie, ale z tych pytań teoretycznych koleżanki Druhny uczyniły nam sporą przewagę i ostatecznie, mając podobny czas biegu na mecie, zawody te wygraliśmy. Może też trochę na bazie tych moich doświadczeń, gdy zostałem wybrany na dziekana Wydziału Finansów do współpracy zaprosiłem trzy Panie Prodziekan i to także był Zespół zwycięski dla nas wszystkich, mając na uwadze to czego udało nam się razem dokonać (utworzenie nowych kierunków, ocena ewaluacyjna A i najwyższa ocena akredytacyjna od PKA wraz z jednym wyróżnieniem za współpracę z otoczeniem gospodarczym). Reasumując – trudno jest mi znaleźć jednoznaczną przyczynę braku kobiet wśród kandydatów na Rektora UEK, ale mogę zapewnić, że w moich planach w przypadku ewentualnego wygrania tych wyborów, przewiduję większość Pań w różnego rodzaju gremiach decyzyjnych w naszej Uczelni. W jednym z rozważanych przeze mnie wariantów składu rektorskiego przewiduję Zespół, w którym wszystkie stanowiska prorektorów mogłyby być obsadzone, właśnie przez kobiety.

7. Co powinno według Pana zawierać ulepszoną wersja ankietyzacji?

MA: Myślę, że warto podzielić ten proces ankietyzacji na dwie części, tak żeby Studenci mogli zadać pytania, te które są dotychczas w ankiecie przed egzaminem, jednak powinna być druga część ankiety, wypełniana po egzaminie z danego przedmiotu, tak żeby Studenci mogli odnieść się do kwestii dotrzymania przez prowadzących dany wykład lub zajęcia ćwiczeniowe, ustalonych warunków co do formy i zakresu danego egzaminu lub zaliczenia. Myślę też, że w ulepszonej wersji ankietyzacji powinniśmy dać możliwość wypełniania tych ankiet, ale przez osoby, które uczestniczą w większości danych zajęć, co wydaje się logicznym rozwiązaniem i możliwym do realizacji od strony technicznej.

8. W jaki sposób planuje Pan ułatwić dostępność dla osób leworęcznych (np. krzesła ze stolikiem w pawilonie F przystosowane dla praworęcznych)?

MA: Cenna uwaga. Mój syn, który jest obecnie studentem, jest właśnie leworęczny, ale w sumie nigdy nie zgłaszał, że na Uczelni ma z tego powodu jakiś dyskomfort.

Ale skoro my w naszej Uczelni mamy te krzesła z ruchomymi blatami tylko po prawej stronie to należy dokupić takowe dla osób leworęcznych, tak, żeby ich udział w strukturze wyniósł około 15%, gdyż w społeczeństwie mamy mniej więcej ok. 10-15% osób leworęcznych. No i w laboratoriach komputerowych trzeba zapewnić myszki dla osób leworęcznych, jeżeli nie ma takich uniwersalnych, symetrycznych, dla których możemy programowo zmieniać ich funkcjonalność.

9. Czy planują Panowie jakieś zmiany odnośnie do dostępności miejsc parkingowych na uczelni?

MA: Tak, przede wszystkim my mamy około 100 miejsc parkingowych praktycznie niewykorzystywanych w niższych poziomach w pawilonie F, czego przyczyną są kwestie architektoniczne. Jeżeli w moim programie planujemy budowę dwóch dużych budynków, w tym tuż obok pawilonu F planuję budynek dydaktyczny dla Kolegium Nauk o Zarządzaniu i Jakości oraz planujemy za tym budynkiem wybudować akademik z miejscami dla hotelu asystenckiego, to w każdym z tych budynków planować powinniśmy maksymalną liczbę poziomów z optymalną liczbą miejsc parkingowych. I być może, z tego nowego budynku dydaktycznego uda się połączyć podziemne parkingi z tymi nieużywanymi w pawilonie F, co doprowadziłoby do zasadniczej poprawy naszej sytuacji w zakresie miejsc parkingowych. Takie działania pozwolą także „odbetonować” spore obszary naszego kampusu i przeznaczyć je na cele rekreacyjne, dla Studentów.

10. Jak ocenia Pan kadencję swojego poprzednika, obecnego Rektora prof. Mazura?

MA: Co do zasady i zgodnie z dobrym obyczajem akademickim, uważam, że jako pracownik Uczelni nie powinienem publicznie wyrażać opinii o obecnych i poprzednich Władzach naszej Alma Mater. Doceniam dotychczasowe osiągnięcia wszystkich Rektorów naszej Uczelni, a jeżeli w jakimś stopniu nie udało im się w pełni zrealizować swoich zamierzeń, czy też zrealizować w pełni przyjętej strategii Uczelni na daną kadencję, to najczęściej było to spowodowane niekorzystnymi czynnikami zewnętrznymi. W mijającej kadencji takimi czynnikami na pewno był stan epidemii COVID-19 i skutki bezpodstawnej, niczym nie spowodowanej napaści Rosji na Ukrainę, co wywołało u nas bardzo duże perturbacje gospodarcze w postaci chociażby nadzwyczajnie wysokiego poziomu inflacji, co doprowadziło w oczywisty sposób do skokowego wzrostu niektórych kosztów funkcjonowania Uczelni. W takiej konwencji opracowałem uproszczoną analizę sytuacji finansowej naszej Uczelni za ostatnie lata, którą zamieściłem na mojej stronie internetowej: andrzejewski.uek.krakow.pl w zakładce „FINANSE UEK”, z zaznaczeniem, że nie można tej analizy absolutnie traktować jako ewentualnej krytycznej oceny kogokolwiek z Władz Uczelni. Ale bardzo polecam Państwu uwadze ten materiał.

11. Odnośnie do sekcji dotyczącej budowy i utrzymania infrastruktury. Co Panowie są w stanie powiedzieć na temat aktualnego przypadku windy w DS "Fafik"? Obecnie, świeżo oddana do użytku winda, jest unieruchomiona jako powód podaje się "biurokrację". Co Panowie wiedzą o tej sprawie i jak będą w stanie Panowie zadbać o to, żeby takowa się nie powtórzyła?

MA: Obecnie, jako osoba, która nie jest w organach decyzyjnych, w których kompetencjach są tego rodzaju sprawy – zmuszony jestem powiedzieć, że nie mam wiedzy w tym zakresie. Jeżeli odnowienie tej windy odbywało się w trybie prawa zamówień publicznych, to mogę tylko podnieść, że być może trzeba będzie położyć większy nacisk na lepsze przygotowywanie warunków umowy, jaka zapewne była podstawą do wykonania takiego zlecenie, żeby już na etapie realizacji takiej inwestycji i jej użytkowania wyeliminować możliwość wystąpienia sytuacji, w której przyczyn doszukujemy w „biurokracji”. Mogę tylko powiedzieć, że w ostatnich latach pracowałem w radach nadzorczych spółek, w których łączne roczne kwoty zrealizowanych inwestycji wynosiły ponad 10 mld zł (oczywiście w trybie pzp). Tak zdobyte doświadczenie zechcę wykorzystać na rzecz Uczelni przy rozwiązywaniu tego typu problemów lub bardziej przy zapobieganiu możliwości wystąpienia tego typu problemów w przyszłości.

12. Czy konsultował Pan swój plan wyborczy ze studentami? Tak/nie i dlaczego, skoro podkreślana jest pozycja studentów na uczelni.

MA: Tak, oczywiście. Jeżeli zechcecie Państwo wejść na stronę z moim programem: andrzejewski.uek.krakow.pl, to pragnę podkreślić, że prawie wszystkie punkty z mojego programu odnoszące się do spraw studenckich są wynikiem moich konsultacji ze Studentami. Ja te rozmowy prowadzę od wielu lat właściwie w codziennej pracy. Np. kwestia większej liczby zajęć laboratoryjnych, więcej AI w naszych sylabusach, więcej nawet zajęć ze zwykłego Excela – to wszystko są postulaty Studentów, które zgłosili mi Państwa Koleżanki i Koledzy. Ale chcę podkreślić, że my w Katedrze nie tylko te postulaty odbieramy, ale jeżeli zechcecie Państwo spojrzeć na moje ostatnie publikacje także na mojej stronie, to zobaczcie proszę, że są to publikacje z badań nad udziałem zagadnień AI w sylabusach kierunków studiów realizowanych między innymi w naszej Uczelni.

Dalej - to od Państwa Kolegów i Koleżanek otrzymałem postulat utworzenia sklepu z gadżetami i w ogóle potrzebę lepszego wykorzystywania współpracy z biznesem na rzecz korzyści dla organizacji i środowiska Studentów UEK.

Potrzeby lekkich zmian w ankietyzacji to także wynik dyskusji z Państwem, Studentami.

Kwestia wspomaganie kół naukowych, które chcą organizować konferencje naukowe i chcą publikować prace badawcze Studentów – to także efekt mojego codziennego kontaktu ze Studentami z tych kół naukowych. Wiem, że potrzeba jest większej elastyczności w rozliczaniu kosztów związanych z organizacją różnych projektów, prowadzonych najczęściej przez PSUEK, w czym wolicie Państwo korzystać z usług fundacji, co należy utrzymać. My Pracownicy także często organizujemy konferencje w taki właśnie sposób i z tego samego powodu rozliczamy je przy wsparciu Fundacji UEK. Dlatego w moich rozmowach z Państwem, Studentami wymieniamy się w tym zakresie naszymi doświadczeniami i moje postulaty programowe są efektem tychże naszych rozmów.

Dlaczego moje postulaty programowe zamieszczone w programie wyborczym są de facto Państwa postulatami? – gdyż uważam, że tylko wówczas będę mógł

proponować zmiany, które są dobre i potrzebne dla rozwoju Uczelni i są zgodne z popieranymi kierunkami rozwoju przez samych Studentów. Zapewne wszyscy moi Kontrkandydaci tak samo podchodzę do tej sprawy, możemy zatem się jedynie różnić tym, jak blisko udaje nam się dotrzeć do Was i niejako „pozyskać” od Was informacje o Waszej wizji rozwoju Uczelni w obszarze dydaktyki, ale nie tylko. I skoro wśród Państwa Studentów, wśród różnych organizacji studenckich są różne problemy, postulaty, propozycje zmian – to moim zdaniem, informacje zbiorcze o tych wszystkich problemach i kwestiach są zbierane w PSUEK, który jest ustawowym organem reprezentującym wszystkich Studentów UEK. Z tego powodu cenię sobie bardzo kontakt z przedstawicielami PSUEK, ale także pozyskuję wiele informacji z bieżącej współpracy z różnymi organizacjami studenckimi, np. w pracy właściwie jestem w stałej współpracy z przedstawicielami kół naukowych i razem udaje nam się zrobić o wiele więcej aniżeli pozwalają im na to oficjalne budżety 😊 .

13. Czy w planowaniu przestrzennym kampusu planuje Pan ograniczyć przestrzeń dla samochodów, jednocześnie poprawiając poruszanie się piesze po kampusie i zapewniając dodatkową przestrzeń do spędzania czasu, odpoczynku i nauki dla studentów?

MA: Tak, w ramach odpowiedzi na to pytanie, nie chcąc powtarzać niektórych kwestii, chciałbym odnieść się do mojej odpowiedzi na pytanie nr 9, w którym zapowiedziałem budowę nowych podziemnych miejsc parkingowych w budynku dydaktycznym, w akademiku i hotelu asystenckim i w ten sposób uwolnię wiele przestrzeni w obszarze kampusu UEK, które dziś są przeznaczone na miejsca parkingowe.

14. Czy planuje Pan dokonać zmian w zakresie wysokości środków z budżetu uczelni przeznaczonych dla organizacji studenckich?

MA: Jako osoba nie mająca dziś dostępu do precyzyjnych danych finansowych co do obecnego stanu w tym zakresie, odpowiem tak: jeżeli owa wysokość środków z budżetu Uczelni nie jest dziś „optymalna” w opinii PSUEK, to jestem otwarty na dyskusję z PSUEK, żeby to zmienić na korzyść Studentów. Domyślam się jednak, że kwoty, które dziś otrzymuje PSUEK, zgodnie z obowiązującymi przepisami, są maksymalne. Dlatego, nie chciałbym tu „obiecywać” polepszenia w tym zakresie, jeżeli nie będę miał takiej prawnej możliwości. Chcę w tych naszych dyskusjach być odpowiedzialny i nie chcę składać deklaracji „na wyrost”. Reasumując – jeżeli z takim postulatem zwróci się PSUEK, a prawo będzie na to pozwalało, to deklaruję otwartość na dyskusję, w wyniku której na pewno uda nam się ustalić najlepsze rozwiązanie dla Studentów.

15. Czy planuje Pan poszerzyć dostęp do zagranicznych czasopism dla studentów naszej Uczelni?

MA: Odczytuję to pytanie wprost jako postulat, z którym przyznaję, że się nie spotkałem. Tzn. na dzień dzisiejszy sądziłem, że nasi Studenci nie mają problemów z dostępem do czasopism zagranicznych, gdyż wiele czasopism działa

dziś w formule „open access”. Problem ten zechcę zatem zbadać, gdyż być może jest grupa Studentów, która potrzebuje dostępu do jakiś konkretnych czasopism, za co są pobierane opłaty. Wydaje mi się, że uda mi się też pozyskać w tym zakresie informacje od naszej Dyrekcji Biblioteki Głównej UEK, gdzie zapewne w pierwszej kolejności są ewentualnie zgłaszane zapotrzebowania w tym obszarze. Czyli, nie spotkałem się z takim postulatem, więc nie planowałem takich działań, ale jeżeli będzie taka potrzeba, to oczywiście zechcę się tym zająć.

16. Jak zamierza Pan zwiększyć transparentność i dialog między władzami uczelni a społecznością studencką?

MA: Ja w tym roku, chcąc zachować się zgodnie z procedurą wyborczą, mogę organizować różnego rodzaju spotkania jako „kandydat na Rektora UEK” dopiero od 7 marca. Jak wiadomo, kilku kandydatów, którzy zostali już na początku lutego wskazani jako „kandydaci na Rektora UEK” przez Radę Uczelni mieli z tego powodu przewagę nade mną i mogli prowadzić swoją kampanię wyborczą organizując spotkania w poszczególnych jednostkach Uczelni, w tym także organizując spotkania z organizacjami studenckimi, także z PSUEK. Nie pozostaje mi nic innego jak tylko przebić te wszystkie obietnice składane w trakcie tych działań wyborczych moich Szacownych Kontrkandydatów (pisze to trochę umyślnie w żartobliwym tonie) i powiedzieć, że ja nie tylko będę stosował wobec Studentów „politykę otwartych drzwi rektoratu”, ale chciałbym się zobowiązać, że jeżeli dane mi będzie pełnić funkcję Rektora UEK, to jeszcze przed początkiem nowego roku akademickiego zechcę odwiedzić PSUEK, a także inne organizacje studenckie, żeby w bezpośrednich rozmowach zapoznać się bardziej szczegółowo z Waszymi postulatami, problemami i propozycjami rozwiązań. A w celu precyzyjnego i faktycznego zapoznania się z Waszymi postulatami na tych spotkaniach towarzyszyć mi będzie ktoś w rodzaju asystenta, ale nie będzie jego zadaniem robienie mi li tylko zdjęć pamiątkowych na fb, tylko jego zadaniem będzie skrupulatne notowanie zgłaszanych kwestii, tak żebym sobie w późniejszym czasie nie pozwolił na zapomnienie i niewypełnienie tam podjętych naszych wspólnych ustaleń. W taki sposób zamierzam doprowadzić do poważnego, transparentnego dialogu pomiędzy Rektorem UEK a Parlamentem Studentów UEK i innymi organizacjami studenckimi. Ponadto oczywiście zamierzam kontynuować bieżące rozmowy i kontakt z przedstawicielami PSUEK, gdyż jest to ustawowy organ reprezentujący całą Społeczność Studentów UEK we wszystkich organach Uniwersytetu.

17. Jak w dobie słabnącej identyfikacji z Uczelnią, zamierza Pan zwiększyć zaangażowanie studentów w jej życie?

MA: Przede wszystkim faktycznie potrzebujemy mieć sklep, w którym będziemy mogli kupić sobie zwykłą koszulkę T-Shirt lub kubek z nadrukowanym logo UEK. Ponadto chciałbym zwiększyć możliwości skorzystania z usług gastronomicznych na kampusie UEK przez Studentów, co jest w moim planie, przy okazji realizacji inwestycji w postaci nowego budynku dydaktycznego (czyli potrzebujemy mieć

nową, nowoczesną, na wzór tych zorganizowanych w najlepszych korporacjach międzynarodowych – stołówkę uczelnianą). Należy pozwolić na organizację grup sportowych, które będą mogły bezpłatnie korzystać z naszej infrastruktury sportowej także z osobami spoza naszej Uczelni, ale będących studentami innych Uczelni. Należy przyciągać firmy do sponsorowania kół naukowych, a także do obejmowania patronatem naszych sal wykładowych, a przychody uzyskane w ten sposób przeznaczać właśnie na działania integrujące studentów chcących działać w różnych obszarach. Należy zaprosić do płatnych działań studentów na rzecz promowania bycia Studentem UEK w szkołach średnich, przed procesem rekrutacji. Np. należy osoby, które zechcą odwiedzić w tym celu szkoły średnie zwalniać z zajęć dydaktycznych. Działania te powinny być wspomagane przez koordynatorów kierunków. Należy też organizować więcej spotkań przedstawicieli firm wchodzących w skład naszych Rad Biznesu z naszymi Studentami w celu „kojarzenia z biznesem” na teraz i na przyszłość. Także należy podjąć działania przyciągające sponsorów dla organizacji różnego rodzaju wydarzeń, np. Balu Magistra, Balu Błękitnego, Gali Mentorów itp. Zaangażowanie w te projekty samego Rektora UEK może spowodować większe zainteresowanie nie tylko samych uczestników, ale także właśnie sponsorów. Należy zwiększyć też budżet i zasięg działania Stowarzyszenia Absolwentów UEK.

18. Jakie działania należy Pana zdaniem podjąć na naszej Uczelni w celu poprawy jakości kształcenia?

MA: W tym zakresie podam tylko kilka przykładów spośród tych, które wymieniam w moim programie na stronie andrzejewski.uek.krakow.pl. A mianowicie: 1. Należy wprowadzić więcej zajęć laboratoryjnych z praktycznym zastosowaniem programów komputerowych wykorzystywanych w praktyce gospodarczej (w tym celu potrzebujemy nowych sal komputerowych). 2. Należy wyposażyć sale wykładowe w profesjonalny sprzęt audiowizualny do prowadzenia wykładów w trybie hybrydowym, czyli tak żeby stacjonarny wykład był online transmitowany do słuchaczy chcących w nim uczestniczyć zdalnie. 3. Należy udoskonalić nasze sylabusy wprowadzając do nich elementy sztucznej inteligencji, a właściwie zastosowanie AI w praktyce życia gospodarczego, ale także szerzej – w praktyce życia społecznego. 4. Należy zwiększyć udział praktyków w konstruowaniu naszych sylabusów, a także zapraszać ich do wspólnego prowadzenia wykładów i ćwiczeń. 5. Należy zmniejszyć liczebność grup ćwiczeniowych i seminaryjnych. 6. Należy zwiększyć wydatki na szkolenia stricte dydaktyczne dla pracowników Uczelni (dziś na początku kariery mamy obowiązkowy kurs pedagogiczny (bardzo cenny i wielce przydatny), ale szkolenia z zakresu przyswajania najnowszych narzędzi i technik dydaktycznych powinny być dostępne dla pracowników co kilka lat.

19. Jak zamierza Pan działać na rzecz budowania wspólnoty wśród studentów i absolwentów Uniwersytetu celem lepszego eksponowania miejsca ich wykształcenia?

MA: Zamierzam stworzyć swoistą „Sieć UEK”, w ramach której będą kojarzeni ze sobą absolwenci, ale także pracownicy, studenci, którzy czują się pozytywnie związani z naszą Uczelnią. Także ów sklep z gadżetami UEK ma właśnie spełnić taką rolę lepszego eksponowania tego, że jesteśmy z UEK-u i że to jest powód do dumy. Ja jestem z UEK-u i jestem z tego dumny. Dlatego będę chciał co roku po inauguracji roku akademickiego i w maju, po Świącie naszej Uczelni organizować popołudniowe i wieczorne mniej lub bardziej formalne spotkania ludzi z „Sieci UEK”. W maju to mogą być takie weekendy pn. „Juvenalia dla „dorostych” UEK-owców”. I wówczas rozmawiając nawet przy lampce wina lub przy kuflu dobrego piwa takie więzi z Uczelnią i budowanie wzajemnych relacji będą miały okazję się faktycznie realizować. A zatem, trzeba stworzyć płaszczyznę do budowania tej naszej wspólnoty i takie działania chciałbym wprowadzić w życie w tym zakresie.

20. Jeżeli zostałby Pan Rektorem jakie byłoby Pana podejście do przedmiotów, na których prowadzący nie dostosowują poziomu egzaminów do poziomów grupy co często kończy się nie zdaniem przedmiotu przez większość grupy?

MA: Odpowiedź na to pytanie chcę połączyć z odpowiedzią na pytanie dotyczące tego, czy i jak proponowałbym zmienić sposób przeprowadzania ankietyzacji. W tym zakresie ważną z mojej strony jest propozycja podziału tego procesu na ankietę w trakcie zajęć, tak jak dotychczas to się dzieje, ale właśnie proponuję wprowadzić dodatkowo możliwość oceny kilku kwestii już po egzaminach i wówczas pion Prorektora ds. kształcenia i studentów, a szczególnie Dyrektorzy Instytutów będą mogli te sprawy przedyskutować z osobami, u których w ankietach znajdują się tego typu sygnały. Myślę, że samo tylko wprowadzenie takiej procedury spowoduje, że nastąpi znaczna, jeżeli nie całkowita, poprawa w tym zakresie i będziemy mieli dzięki temu na każdym zajęciach, na pierwszym spotkaniu, omówienie sylabusu i zasad zaliczenia czy też egzaminu, a następnie te ustalenia i zakres materiału będą dotrzymywane w trakcie egzaminów i kolokwium.

21. Co Pan myśli o przyznawaniu 1% subwencji na działania studenckie?

MA: Na wstępie chcę powiedzieć, że według mojej wiedzy obecnie PSUEK otrzymuje na różne działalności własne i innych organizacji studenckich około 750 tys. zł rocznie. A poziom subwencji dla naszej Uczelni to może być poziom około 150 mln zł. A zatem dziś na działania studenckie przeznaczane jest ok. 0,5%. A zatem muszę się zmierzyć z pytaniem, czy jestem za znacznym zwiększeniem źródeł finansowania, które Uczelnia ma przeznaczać na działania studenckie. Moja odpowiedź jest warunkowo pozytywna. I tę odpowiedź także chcę połączyć z odpowiedziami na inne, wcześniej stawiane pytania. Mianowicie, jeżeli odpowiadałem na pytanie jak uczynić program WISE atrakcyjnym, to właśnie chciałbym, żeby Studenci w tym programie otrzymywali pewnego rodzaju wsparcie finansowe, które będzie wyrazem gratyfikacji za ich nadzwyczajne zaangażowanie w sprawy rozwoju nauki czy też za działania w obszarze rozwoju dydaktyki. Chciałbym, żeby Studenci w programie WISE byli nagradzani finansowo

tak jak byli nagradzani Studenci w projekcie „Szkoła Orłów”, na co finansowanie było z Ministerstwa, ale po jednej edycji nie ma kontynuacji dla tego programu.

Ponadto, widzę potrzebę w finansowaniu działalności naukowej naszych członków kół naukowych, gdyż w naszej Katedrze działa koło, które co roku martwi się o to, czy po udanej ogólnopolskiej konferencji studenckiej i po zebraniu wartościowych opracowań naukowych uda się „znaleźć” finansowanie na wydanie monografii z tymi opracowaniami. Dziś ten rodzaj działań studenckich jest uzależniony od operatywności członków tych kół i ich opiekunów, którzy pozyskiwać muszą te środki od sponsorów. Większe środki z dotacji powinny dawać im zatem większy komfort i wsparcie, ale też nie chciałbym żeby w ten sposób zaprzestać działań na rzecz pozyskiwania środków na ten cel od sponsorów co uważam za dobrą okazję do nawiązywania współpracy z otoczeniem gospodarczym przez nasze różne organizacje studenckie, a to warto rozwijać.

Ponadto, jeżeli pozytywnie odniosłem się do kwestii „stypendium” dla Studentów za działalność organizacyjną, to między innymi owo zwiększenie źródeł finansowania na działania studenckie do 1% subwencji, mogłyby być także źródłem ustanawiania takich nagród dla naszych Studentów (tu może być istotnym to, czy takie wsparcie określimy jako nagrody czy jako stypendia – ale to na pewno uda nam się przedyskutować tak, żebyśmy zmieścili te postulatach w obowiązujących nas wszystkich ramach regulacyjnych).

A zatem, chcąc żeby moje odpowiedzi były spójne, pragnę podkreślić, że widzę jeszcze spory potencjał do rozwoju już i tak dziś szerokiego zakresu działań PSUEK i organizacji studenckich i dlatego w duchu odpowiedzialności za środki publiczne, jestem za zwiększeniem tego poziomu do 1%, ale z wcześniejszym przedstawieniem planu nowych działań i projektów oraz z tym związanych wydatków. Trzeba bowiem mieć świadomość, że zdarzają się sytuacje, że dziś przyznane przez PSUEK środki finansowe niektórym organizacjom zgodnie z dzisiejszymi uwarunkowaniami, nie zawsze są w pełni wydatkowane, aczkolwiek różne są tego powody, najczęściej są to przyczyny niezależne od członków danej organizacji, albo najzwyczajniej przyznane środki są na zbyt niskim poziomie, żeby w ogóle zacząć projekty, które planuje się zrealizować, a na które nie mamy szans pozyskać współfinansowania od sponsorów.

22. Jakie kroki podejmie Pan, aby zwiększyć zaangażowanie studentów w badania naukowe o wysokim czynniku oddziaływania?

MA: Chciałbym, żeby Studenci, którzy przejawiają zainteresowanie udziałem w pracach badawczych mogli być zatrudniani w Katedrach na umowę zlecenia w trakcie studiów magisterskich, gdzie przedmiotem takich umów byłoby udział w pracach badawczych w zespołach danej Katedry, która posiada środki na ten cel z grantów, z programu Potencjał i innych. Takie osoby byłyby w ten sposób przygotowywane do późniejszego podjęcia pracy w danej Katedrze, gdyż zdobyte w ten sposób doświadczenie dawałoby im możliwość przedstawienia w trakcie konkursów na stanowisko asystenta, większego doświadczenia. Czyli, Uczelnia powinna stworzyć możliwość zapraszania najlepszych, najbardziej

zaangażowanych w prace naukowe, Studentów poprzez zlecenie im tych prac z gratyfikacją finansową. Ponadto, warto łączyć wyjazdy na staże zagraniczne Pracowników i Studentów np. z programu Erasmus, jeżeli pomiędzy danym Pracownikiem i Studentem, a także przedstawicielami innych zagranicznych Uczelni, jest współpraca naukowa. Dziś Studenci jeżdżą na swoje wyjazdy, a Pracownicy na swoje, a warto wypracować możliwość wspólnych wyjazdów, jeżeli miałyby to być staż stricte naukowy.

Ponadto, sam program WISE i pozyskanie dla niego finansowania dla wybitnie utalentowanych w pracy naukowej Studentów będzie także tym wsparciem Studentów w podejmowaniu działań badawczych jeszcze w trakcie studiów. Sam program WISE powinien oznaczać jednocześnie, iż dany Student swobodnie formułuje swój indywidualny program studiów i może realizować odpowiednio zestawione przez siebie i tutora przedmioty. Między innymi takie działania proponuję w tym zakresie.

Pytanie do wybranego kandydata niezadane w trakcie debaty

1. Czy nie uważa Pan, że powinno się zmienić sposoby promocji kierunków, aby ograniczyć podejmowanie błędnych decyzji przez studentów podczas rekrutacji?
MA: Myślę, że tak. Przede wszystkim należy mocniej wyjść z bardziej rozbudowaną ofertą poprzez *social media* (filmy na YouTube, TikTok itp.). No i bardzo ważny jest przekaz o naszych studiach ze strony Was, Studentów, to zupełnie inaczej przemawia do świadomości Kandydatów, którzy podejmować będą decyzje o swojej przyszłej Uczelni. Tak więc te ulotki (plakaty), rozwieszane na naszych korytarzach, w odniesieniu do studiów I stopnia, powinny trafiać na korytarze szkół średnich.
2. Czy tworząc możliwość zajęć hybrydowych w salach dla osób z niepełnosprawnościami, myśli Pan, że nie stworzy to sporu pomiędzy osobami bez niepełnosprawności, jeśli chodzi o brak zajęć zdalnych dla takich osób?
MA: W tym zakresie ja jestem za zajęciami hybrydowymi dla wszystkich. Taki kierunek zauważam na uczelniach warszawskich i szybko powinniśmy przejść na jak największą liczbę zajęć realizowanych w sposób hybrydowy, najlepiej do wyboru dla Studentów – chcących stacjonarnie lub zdalnie uczestniczyć w danych zajęciach. Wówczas nie będzie w ogóle powodów do jakichkolwiek sporów. A zatem uważam, że powinniśmy rozwijać hybrydowy tryb prowadzenia zajęć.
3. Czy w najbliższej przyszłości planuje Pan nawiązać współpracę z nowym partnerem strategicznym w celu realizacji strategii rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego?

MA: Przyznaję, że chcąc odpowiedzieć na to pytanie powinienem wcześniej zapoznać się ze stanem faktycznym w tym zakresie, a jako osoba nie mająca dostępu do tych danych, do których mają dziś członkowie Kolegium Rektorskiego trudno mi składać w tej kwestii jakieś konkretne deklaracje. Uważam, że z tworzeniem naszych strategii nie mamy większych problemów, ale z ich późniejszą realizacją już trochę tak. Dlatego będę się starał bardziej przykładać uwagę do pełnej realizacji naszej strategii, wierząc, że jako Uczelnia, której jednym z filarów jest *zarządzanie*, strategię opracujemy w sposób profesjonalny, z partnerem lub bez.

4. Na naszej uczelni panują ciężkie warunki do studiowania w gorące dni, klimat staje się coraz cieplejszy. Czy planuje Pan masowe działania poprawiające tę sytuację?
MA: Tak, chciałbym żeby w szczególności wyprowadzić zajęcia dydaktyczne z piwnic Budynku Głównego, a ponadto powinno stać nas na zainstalowanie, we wszystkich salach, klimatyzacji.

5. Czy na pewno według Pana jest dobrym pomysłem zatrudnianie osób na części etatów? Przecież jest to ogólnie nieopłacalne dla pracodawców.

MA: Moim zdaniem za nieopłacalne uznać można sytuacje, w której zatrudniamy na pełnym etacie osoby, które więcej swojej energii i także czasu w tygodniu (pn.-pt.) poświęcają na pracę w swoich firmach. A zatem, jeżeli ktoś zatrudniony na część etatu (np. na ½ etatu), jest nam potrzebny także do poprowadzenia zajęć w większej liczbie aniżeli owa ½ pensum, to wypłacane są mu nadgodziny. A w naszej Uczelni i nie tylko, stawki za nadgodziny są niestety tak niskie, że na takich sytuacjach zyskuje Uczelnia, a nie ów przedstawiciel praktyki. Ale należy także podkreślić, że zatrudnianie wysokiej klasy menedżera nie ma na celu przysporzenia mu przychodów, oni to robią z pasji i chęci spotykania się z Państwem, naszymi Studentami. Dlatego często oni sami nie są zainteresowani pełnym etatem, tylko właśnie częścią etatu, co w moim przekonaniu jest bardziej opłacalne dla Uczelni aniżeli zatrudnienie na pełnym etacie. Jest to także bardziej korzystne dla Studentów. Dlaczego? Podam prosty przykład – jeżeli mógłbym zatrudnić 4 osoby, każdą na ¼ etatu i będą to np. menadżerowie z tzw. Wielkiej Czwórki (E&Y, PwC, Deloitte i KPMG), to w ten sposób mam współpracę z czterema największymi firmami finansowo-consultingowymi na świecie, którzy mają możliwość dotarcia do naszych Studentów, a jeżeli „muszę” zatrudniać na pełny etat praktyków, to jeden z nich zostanie zatrudniony, ale przedstawiciele pozostałych trzech tych firm już nie.

Reasumując, w zakresie zatrudniania osób z praktyki gospodarczej Kierownicy Katedr powinni mieć możliwość elastycznego doboru formy zatrudnienia, gdyż każda firma i każdy menedżer ma w tym zakresie inne możliwości podjęcia współpracy z Uczelnią.